

# Duchowny na czele szkół

Data publikacji: 17.04.2015 11:30

Ks. Tomasz Sroka od wczoraj (16 kwietnia) szefuje Gimnazjum i Liceum im. św. Melchiora Grodzieckiego w Cieszynie. Nominacji dokonał bp Roman Pindel, ordynariusz bielsko-żywiecki i zarazem prezes Stowarzyszenia 'Dziedzictwo św. Jana Sarkandra', które prowadzi szkoły w Cieszynie i Czechowicach-Dziedzicach.

Liczący 35 lat ks. Tomasz Sroka ma siedmioletnie doświadczenie kapłańskie i katechetyczne. Dotychczas pracował duszpastersko w Radziechowach na Żywiecczyźnie, w Strumieniu i w Rzykach koło Andrychowa. Katechizował w szkołach i prowadził grupy duszpasterskie. Animował przedsięwzięcia edukacyjne i artystyczne, budząc zaangażowanie dzieci, młodzieży i dorosłych, czego efektem były między innymi bardzo ambitne przedstawienia teatralne, realizowane przez zespoły amatorskie. Ks. Sroka jest w trakcie studiów doktoranckich z zakresu katechetyki na Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie. Umiejętności prowadzenia szkoły zdobył podczas kursu zarządzania oświatą, zorganizowanego przez Placówkę Doskonalenia Nauczycieli „Pro Formatione” w Warszawie. Od wielu lat współpracuje z radiem diecezjalnym „Anioł Beskidów”, prowadząc audycje katechetyczne i formacyjne.

Jak mówił wczoraj bp Roman Pindel, wręczając nominację dyrektorską, często zauważa się dużą dysproporcję pomiędzy wykształceniem zawodowym, a wykształceniem religijnym. **Bywa, że ktoś jest magistrem, czy doktorem, a wiedzę religijną ma na poziomie klasy podstawowej. W szkole katolickiej jest nadzieja, że kompetencja co do wiary i światopoglądu chrześcijańskiego jest porównywalna. Ktoś kto ma maturę z matematyki czy języka polskiego, ma również wiedzę o religii na poziomie maturalnym.**

## [POSŁUCHAJ](#)

Jak zaznaczał ordynariusz, **stowarzyszenie, które prowadzi te szkoły, to przepiękna karta historii, Kościoła Katolickiego na Ziemi Cieszyńskiej i polskości. To są niesamowite zasługi. Funkcja formowania tych, którzy tutaj przychodzą i nawiązywanie do najlepszych tradycji Polski- to będzie misja dyrektora.**- mówił.

**Jak pokazują statystyki, szkoły katolickie mają wysoki poziom merytoryczny. Szkoła musi być szkołą, a przy tym daje gwarancję wychowania w duchu wartości chrześcijańskich. One nie są postpowaniem szkół publicznych, ale mogą stanowić zarzewie ewangeliczne i promieniować na inne szkoły.** -zauważa ks. dr Marek Studenski, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej Bielsko – Żywieckiej.

W cieszyńskim gimnazjum, które prowadzi stowarzyszenie uczy się obecnie około 70 uczniów. W 2 i 3 klasie liceum edukuje się 30 osób. Nowy dyrektor bardzo liczy na to, że uda się przeprowadzić nabór do pierwszej klasy liceum. Nie wiadomo jeszcze, czy będzie miało ono jakiś profil, czy pozostanie ogólnym. Stowarzyszenie Dziedzictwo św. Jana Sarkandra prowadzi w Cieszynie oprócz szkół – podstawowej, gimnazjum i liceum także przedszkole. W Czechowicach – Dziedzicach prowadzi przedszkole i gimnazjum .

## **Jan Bacza**

**Z nowym dyrektorem Gimnazjum i Liceum im. św. Melchiora Grodzieckiego, ks. Tomaszem Sroka rozmawiał Jan Bacza.**

## **Jak się ksiądz czuje na nowym miejscu?**

Czuję przede wszystkim dużą odpowiedzialność jaka została i mi powierzona, chciałbym jej sprostać przy pomocy Boga i ludzkiemu wsparciu.

### ***Jakieś doświadczenia ma ksiądz w kierowaniu placówką edukacyjną?***

Kończę kurs zarządzania oświatą, jestem po egzaminie z prawa, przed obroną pracy. Jako katecheta mam siedmioletnie doświadczenie w trzech różnych parafiach, w trzech różnych typach szkół.

### ***Ze Śląskiem Cieszyńskim miał ksiądz już styczność, był wikariuszem w Strumieniu.***

Tak, była to moja pierwsza parafia, pracowałem w gimnazjum, szkole podstawowej. Uczyłem również w Szkole Życia. Przez pryzmat Strumienia mam obraz Śląska Cieszyńskiego.

### ***Jak ksiądz widzi prowadzenie tej placówki?***

Patrząc przez pryzmat doświadczenia życiowego, bo sam uczyłem się w szkole katolickiej, uważam, że nacisk powinien tutaj być kładziony na wychowanie katolickie, ale także na wychowanie, które daje młodemu człowiekowi nadzieje i wychowanie, która wspiera rodzinę. Dzisiaj wielkim problemem jest uczestnictwo rodziców w wychowaniu dzieci. Często to w różnych rozmowach jest poruszane – brak rodzica w wychowaniu dziecka. Wychowanie jest przełożone na szkołę, rodzica to nie interesuje. To jest moim celem, żeby rodzice także aktywnie uczestniczyli w wychowaniu i edukacji swoich dzieci.

### ***Czyli podejmowane będą zajęcia edukacyjne dla dzieci, ale również podejmowane inicjatywy dla rodziców?***

Chciałbym tak prowadzić szkołę, aby odbywał się proces wychowawczy i edukacyjny, ale chciałbym mocno podkreślić współpracę z rodzicami, jest to dla mnie bardzo istotne z racji doświadczenia w innych szkołach, gdzie zauważałem najwięcej problemów na linii rodzic-szkoła.

### ***Jaki powinien być uczeń, po opuszczeniu murów tej szkoły?***

Dla mnie praca nauczyciela, katechety i księdza jest trochę tak, jak praca rolnika, który rzuca ziarno i czeka na owoc. Szczerze mówiąc to co my dajemy uczniom w szkole, efekt tego nie da się zmierzyć od razu, na końcu roku. Dla mnie, jako księdza, liczy się efekt docelowy czyli rozwój człowieka pełnego. Chciałbym zobaczyć swoich uczniów za 10 czy 20 lat, chciałbym ich widzieć, że są to prawdziwi ludzie. Tego co my wkładamy w szkole w ucznia nie da się zauważyć od razu, jest to proces. Chciałbym, żeby wychodząc ze szkoły mieli świadomość wiary, jej rozwoju, żeby byli przygotowani intelektualnie do tego co przed nimi.

### ***Dla dyrektorów szkół problemem jest nabór, ma już ksiądz pomysł jak przyciągnąć uczniów?***

Nad tym pracuję. Przede wszystkim rodzice i uczniowie muszą nam zaufać. Dużą rolę odgrywa atmosfera w szkole. Także osobowość nauczyciela ma istotne znaczenie. Dlatego, że przekaz wiedzy powinien być wzmocniony jego osobowością. To nie może być tylko nauczyciel, ale przede wszystkim pedagog. Na to chciałbym zwrócić uwagę. Jeśli chodzi o 'przyciąganie' osób, myślę, że w ten sposób będzie to realizowane. Dobro się samo reklamuje, jeśli jest to coś wartościowego, ludzie samo to odszukają. Trafiają do tego.

### ***Jest ksiądz już po pierwszym spotkaniu z gronem pedagogicznym.***

Chyba było troszkę stresu po jednej i drugiej stronie. Chcę ich posłuchać, usłyszeć co mają do powiedzenia, jaki mają plan na dalszą pracę i współpracę. Widziałem uśmiech na twarzy, nie powinno być źle.

***Dziękuję za rozmowę.***